

REMONT BASENU

PRZEBUDOWA
RYNKU

KONCERT
GWIAZD

GAZETA USTROŃSKA

Nr 32 (571) 8 sierpnia 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

SPIEWAMY UTWORY STĄD

Rozmowa z Władysławem Wilczakiem,
dyrygentem Estrady Ludowej „Czantoria”

Jest Pan muzykiem i czuje się, że kocha Pan to co robi... Kiedy się okazało, że poświęci się Pan muzyce?

Moja mama chciała, żebym został nauczycielem języka polskiego. Gdy zdawałem do Studium Nauczycielskiego w Cieszynie w 1968 roku, zabroniła mi zdawać na kierunek muzyczny, choć chodziłem wcześniej do szkoły muzycznej i nieźle grałem na skrzypcach. Niezyskując już obecnie nauczyciel Erwin Bubik, który uczył muzyki w Studium Nauczycielskim, stwierdził jednak, że powinienem pójść na Wychowanie Muzyczne. Zainteresowanie muzyką poważną wykształciła we mnie Szkoła Muzyczna prowadzona przez Jerzego Drozda. Po Studium Nauczycielskim zostałem nauczycielem muzyki. W 1971 r. dostałem się do Instytutu Wychowania Muzycznego w nowo powstałej Filii Uniwersytetu Śląskiego. Gdy zacząłem pracować rozpocząłem też naukę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, gdzie skończyłem Wydział Pedagogiczny. Wydział Muzyki Rozrywkowej i Wydział Kompozycji.

Czy folklor zawsze zajmował ważne miejsce w Pana życiu?

Kiedyś nienawidziłem folkloru. Interesowała mnie muzyka klasyczna i jej połączenie z jazzem i muzyką rozrywkową. W 1976 r. zrobiłem doktorat z wychowania muzycznego w specjalności „Prowadzenie zespołów wokalnych i instrumentalnych” u Stoliczki przy Katedrze Wokalistyki na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Byłem pierwszym adiunktem na filii UŚ w 1976 r. Potem odsunęto mnie od prowadzenia chórów i zespołów muzyki dawnej, ponieważ starsi pracownicy filii musieli również robić przewody artystyczne. Dlatego zdenerwowałem się, zwinąłem żagle i pojechałem grać na Zachód, gdzie grałem z przerwami od 1979 r. do 1992 r. z zespołem z Polski. Ciągle jeszcze nie interesowałem się folklor, ale podczas naszych występów spotykaliśmy również grupy folklorystyczne. Stopniowo zacząłem się tym interesować. Kiedy przyjechałem do Polski w 1994 r. założyłem Studium Muzyki Rozrywkowej, które mam do dzisiaj w Cieszynie i gdzie prywatnie prowadzę zajęcia z wokalistyki. Od 1994 roku przewinięło się przez moje Studium około 120 osób.

Przez większość ustroniaków jest Pan kojarzony przed wszystkim z EL „Czantoria”. Jak się Pan tam znalazł?

W 1998 roku zadzwonił Emil Fober, który poinformował mnie, że Marian Żyła, który był dyrygentem „Czantorii” umiera. Zapytał mnie czy nie mógłbym zostać dyrygentem zespołu. Organizowali wtedy koncerty kołędowe i pojechałem ich posłuchać. Zacząłem prowadzić chór „Czantoria”. Dotąd nie utożsamiałem się z folklorem i nagle nastąpił swego rodzaju przełom. Mija już pięć lat odkąd dyryguję „Czantorią” i lubię to. Zacząłem też szperać w literaturze, aż się dokopałem do tańca ustronia mazurka. To jedyny taniec rdzennie ustronia. Chcemy go wykonać podczas dożynek i zamierzam go wprowadzić do obrzędowości dożynkowej. Niech Ustroń ma coś naprawdę swojego!

W ostatnich latach nastała moda na biesiadowanie przy muzyce wywodzącej się również z pieśni i piosenek ludowych, granej głównie na keyboardzie. Czy nie uważa Pan, że takie przetwarzanie muzyki wyrządza jej ogromną krzywdę?

(cd. na str. 2)



W drodze nad Wisłę.

Fot. W. Suchta

MISS WAKACJI

11 sierpnia w ustroniańskim amfiteatrze już XVII Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji. Gwiazdami tegorocznej imprezy będą Izabela Trojanowska, Cezary Pazura i Jerzy Grunwald. Program poprowadzą Patrycja Tomaszczyk i Maciej Orłoś. Podczas Wyborów najpiękniejszej dziewczyny sezonu publiczność bawić będzie również duet wokalny Agata Dworniczek i Marcin Klimczak oraz zespół Los Bahamas Desperados.

Na scenie pojawiają się piękności z Polski, Chorwacji, Francji, Austrii, Niemiec, Ghany, Ukrainy, Izraela i Słowacji. (ag-w)

FESTYN

W piątek 16 wczesna na stadionie Kuźni Inżbudu odbędzie się festyn sportowy. Początek o godz. 14.30. W programie gry i zabawy dla dzieci, czarna magia, rodeo, zawody strzeleckie, a także spotkanie piłkarskie oldbojów. Wieczorem planowana jest zabawa taneczna. Festyn organizuje klub Kuźnia Inżbud i Urząd Miasta.

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00

niedziela

od 10.00 do 22.00

ŚPIEWAMY UTWORY STĄD

(dok. ze str. 1)

Szkoda muzyki, ale trzeba też zrozumieć muzyków, którzy kształceni w Akademii Muzycznej na Wydziale Muzyki Rozrywkowej jak np. Golce, na tym folklorze aranżując go po swojemu, zarabiają masę pieniędzy.

Golce prezentują jednak pewien poziom i folklor żenią z jazzem. Najgorsi jednak są ci, którzy grając jednym palcem na keyboardzie robią z folkloru disco-polo.

Świadczy to niestety o niskiej kulturze muzycznej naszego narodu, czego dowodem jest popularność takiej muzyki. I to jest smutne. Należałoby sięgnąć do szkoły podstawowej i próbować coś zmienić. Tymczasem w szkole nie robi się nic. Nawet już w przedszkolu należałoby próbować zainteresować dzieci kulturą ludową. Trzeba by jednak na powrót wprowadzić w szkołach wychowanie muzyczne, wykształcić takich nauczycieli, którzy by potrafili zachęcić dzieci do muzyki, folkloru. Tymczasem na Wychowaniu Muzycznym filii US kształcą pedagogów niedopasowanych do czasów, które idą. Na Akademii Muzycznej na Wydziale Pedagogicznym kształcą nauczycieli, ale programy szkolne ciągle się zmieniają. Właściwie nie ma edukacji muzycznej. Jeżeli wurujemy się na krajach zachodnich, powinniśmy również przyjąć praktykowane tam zasady. Na przykład w Niemczech każdy land ma swoją politykę dotyczącą również edukacji. Kładzie się tam nacisk na to, żeby mieszkani danego landu czuli się związani z miejscem swojego zamieszkania i wiedział coś o nim. Kilka razy w tygodniu można zobaczyć w telewizji tzw. piosenki heimatowe, ojczyźniane z danego regionu. Niemcy się z tym identyfikują, często śpiewają te piosenki. Należałoby mądrze zmienić polski system edukacyjny tak, żeby zaszczepić w dziecku miłość do folkloru.

Karolina Kidoń, uczestniczka Drogi do Gwiazd często przypomina, że jest Pana uczennicą, że wiele Panu zawdzięcza.

To prawdziwa artystka, trochę nieposkładana niestety. Próbuję doprowadzić do tego, żeby się trochę bardziej pozbierała. Ma ciekawy głos, doskonałe zdolności muzyczne, pamięć muzyczną. Jednak ciągle brakuje jej podstaw, bez których będzie jej bardzo trudno.

Powszechne jest wylewanie łez nad pozbawioną głębszych zainteresowań młodzieżą. Co Pan, jako wychowawca sądzi o tym?



W. Wilczak.

Fot. W. Suchta



Sąd ziemski w nadolziańskim grodzie zbierał się ongiś dwa razy w roku. Jego członków wybierano spośród szlachciców cieszących się największym szacunkiem. Obecnie stolica powiatu ma sąd grodzki i rejonowy.

Początkowo przybocznych lekarze mieli w Cieszynie tylko Piastowie. Od II połowy XVII w. Pojawił się lekarz miejski. Usługi medyczne świadczyli także łaziebny, golarze, a nawet... kat. Zakres jego poczynania nie jest znany. Dzisiaj mamy lekarzy rodzinnych.

Zdaniem nowojorskiego „Nowego Dziennika” redaktor Władysław Oszelda jest najstarszym na świecie czynnym zawodowo dziennikarzem.

Rzeczywiście jest trudno. Złą robotę robi telewizja, choć z drugiej strony robi też wiele dobrego. Zajmuje nam jednak za dużo czasu. Młodzież musi iść bardziej do przodu niż starsze pokolenia. Tylko co zrobić, żeby przy tym nie przejmowała złych wzorców? Aby przyciągnąć młodzież uciekam się do przeróbek. Dlatego EL „Czantoria” (zespół działający w ramach Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej w Ustroniu), śpiewa na przykład *W kinie w Liliolinie* czy *Różę Kayah*. Na to pozwala mi nazwa Estrada Ludowa. Nie jesteśmy zespołem folklorystycznym, więc nie musimy wykonywać wyłącznie folkloru. Próbuję zresztą zainteresować też utworami klasycznymi opartymi o stylizowane melodie ludowe i wykrzysać poszczególne barwy głosów chóru. Powszechnie uważa się, że chór powinien śpiewać tylko klasycznie. Uważam, że chór wywodzący się ze Śląska Cieszyńskiego musi umieć zaśpiewać klasycznie i białym głosem. I to dopiero brzmi prawdziwie.

W niedzielę „Czantoria” wystąpiła na „Gorolskim Świącie” w Jabłonkowie i na TKB w Wiśle. Występowacie tam Państwo od lat. Jaki program „Czantoria” zaprezentowała w tym roku?

Zaśpiewaliśmy oczywiście Górala z dedykacją dla „Gorola”, który ma jubileusz 50-lecia. Występowaliśmy już zresztą w pierwszą niedzielę TKB w Szczyrku. Mamy do dyspozycji 45 minut i wykonamy nasze wypróbowane już utwory. „Czantoria” ma swoje sztandarowe utwory: Góral, Gronie nasze gronie. Po naszych Beskidach, na Istebnym zakazali, będą też Hej groniczki, Ustrońskie dziewczeczki. Żeby publiczność zapamiętała „Czantorię” wykonujemy na koniec wiązanąkę biesiadną. Pomieszałem pieśni z różnych regionów i publiczność z nami śpiewa. To na zakończenie koncertu, żeby wszyscy się dobrze bawili. Na TKB występujemy co roku i mobilizuje nas to do dodatkowej pracy, dzięki czemu możemy się rozwijać. Koncerty na TKB różnią się od naszych występów folklorystycznych. Raz w miesiącu występujemy w szpitalu na Zawodziu dla ludzi chorych i wczasowiczów. Staramy się zaznajomić ich z naszym folklorem jako że są to przeważnie ludzie z całej Polski. W naszych koncertach na początku śpiewamy utwory religijne, klasyczne, znane ludziom takie jak *Chór niewolników z opery Nabucco* Verdiego. Potem następuje program ludowy.

Był Pan jednym z inicjatorów I Festiwalu Chórów Śląskich, który odbył się w październiku ubiegłego roku. Czy jest szansa na kontynuowanie tej cennej inicjatywy?

Będzie na pewno kolejna edycja, nie wiemy tylko jeszcze kiedy. Trzeba na pewno wprowadzić wstępną selekcję zespołów, ponieważ zgłasza się bardzo dużo chórów. Nie jestem pewien, czy festiwal odbędzie się w tym roku, bo nie wiadomo czy będą niezbędne pieniądze.

Co może Pan jeszcze powiedzieć o repertuarze „Czantorii”?

W „Czantorii” śpiewamy utwory stąd. Preferuję kompozytorów Śląska Cieszyńskiego i Ustronia. Szkoda, że Jan Sztwiertnia zginął tak młodo, bo pewnie sporo utworów jeszcze mógł skomponować. Chętnie wykonujemy kompozycje Jana Gawłasa, lubimy też utwory kompozytorów zaolziańskich, ponieważ Zaolzie stanowi z naszym regionem całość. M.in. pieśni Adama Niedoby, twórcy „Gorola”, na którego Gorolskim Świącie będziemy śpiewali w niedzielę. Wyszyły też dwa zeszyty utworów ludowych autorstwa Karola Chmiela. Kultura muzyczna Śląska Cieszyńskiego nie jest może szczególnie bogata w porównaniu z innymi regionami, ale trzeba ją pielęgnować i przekazywać wiedzę o niej i miłość do niej dzieciom. Może się to pani wyda dziwne, ale uważam, że właśnie to dziedzictwo jest czymś, czym będziemy się mogli pochwalić kiedy wstąpimy do Unii Europejskiej.

Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska

Niedawno nestor świętował 95 urodziny.

• • •

Miedzy ul. Michejdy a Czarnym Chodnikiem w Cieszynie znajduje się tzw. Bosak. Nazwa ta pochodzi od franciszkanów, którzy mieli zwyczaj chodzenia na bosaka. Zakonnicy zniknęli z miasta, ale nazwa pozostała.

• • •

W XVI w. zbudowano w Simoradzu szkołę. W jednym z dokumentów zapisano, że nauczyciel... umie czytać i pisać.

Współcześni raczej nie mają takich kłopotów. Warto dodać, iż zapłatę za nauczanie dzieci stanowiła możliwość uprawiania pola i ogrodu. Chłopi dawali też chleb.

• • •

Cieszyn wyróżnia się na tle miast śląskich dobrą pogodą. Notuje się tu najwięcej ładnych dni. W 1982 r. słonecznych było 80, co jest śląskim rekordem. Zimą też mieliśmy najłagodniejszą (1989/90) ze średnią temperaturą plus 2,8 st. C. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Bramkarz ustroniejskiej Kuźni-Inżbudu Mateusz Danel jest jednym z lepszych zawodników w tej kategorii wiekowej w kraju. Wypożyczony z Kuźni do Drukarza Warszawa, zdobył z tą drużyną mistrzostwo Polski juniorów. Tej wiosny ponownie został wypożyczony do Drukarza i uczestniczył w maju w turnieju juniorów w Templeuve we Francji. W finale tego turnieju Drukarz pokonał Spartę Rotterdam 3:1, natomiast M. Danel został uznany za najlepszego bramkarza turnieju.

Kolejny turniej w Danii to Dana Cup, największa impreza piłkarska na świecie dla drużyn juniorów i trampkarzy. W sumie uczestniczyło 800 drużyn z całego świata we wszystkich kategoriach wiekowych. M. Danel z Drukarzem grał w kategorii do 19 lat, w której rywalizowało 76 drużyn. W rozgrywkach grupowych Drukarz pewnie pokonał dwie drużyny z Norwegii i jedna z Bangaladeszu. Potem grano systemem pucharowym i Drukarz wygrał wszystkie mecze, docierając do finału, gdzie niestety przegrał 3:2 z Norwegami. Warto podkreślić, że do meczu finałowego M. Danel nie puścił ani jednej bramki. (ws)



Kilkakrotnie już pisaliśmy z dużą sympatią o powstającym na Zawodziu Leśnym Parku Niespodzianek. Faktycznie, Ustroniowi przybyła atrakcja, która może zwać do naszego miasta sporo gości. Edukować w Parku będzie się również mogła młodzież na specjalnych ścieżkach. Bliski kontakt z przyrodą, z dzikimi zwierzętami i ptactwem drapieżnym jest tym, co miasto uzdrowiskowe powinno oferować swym gościom i kuracjom. Cześć i chwała założycielom, ale czy przyrodnicy z Parku muszą plakaty przybijać do drzew? Przecież w Ustroniu nikt tego nie lubi. Fot. W. Suchta

Biegacze górscy TRS „Siła” w Ustroniu uczestniczyli 28 lipca w Mistrzostwach Polski Seniorów w Biegach Górskich, które odbyły się 28 lipca w Korbiewicach. Do biegu na szczyt Piłska zgłosiło się w sumie 183 zawodników, w tym 13 reprezentantów „Siły”. Trasa liczyła 9 km przy przewyższeniu 950 m. W klasyfikacji generalnej trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Czech, najlepszy był Mirosław Vitek. Zawodnicy ustroniejskiej TRS „Siła” zajęli następujące miejsca: 4. Jarosław Gniewek (drugi w grupie młodzieżowców), 18. Janusz Magiera, 84. Paweł Gorzółka (drugi w grupie 60-69 lat), 104. Bolesław Mroziński (pierwszy w grupie powyżej 70 lat), 117. Edward Kurek, 147. Adam Łacny, 157. Franciszek Pasterny, 164. Adolf Garnarcz, 169. Bogusława Gorzółka, 171. Anna Kurek, 172. Andrzej Georg. J. Gniewek swym wynikiem zapewnił sobie miejsce w reprezentacji Polski na najbliższe Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich, które odbędą się 14 września w Innsbrucku. (ws)

pola NOWA MARKOWA ODZIEŻ
W CENACH PRODUCENTA
HURT DETAIL
Ustronie, ul. Daszyńskiego 70 A
godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne

KRONIKA POLICYJNA

29.07.2002 r.

O godz. 8.00 na parkingu na os. Manhattan kierujący żukiem mieszkaniec Ustronia, nie zachował ostrożności przy cofaniu, przez co spowodował kolizję z żukiem, kierowanym przez mieszkańca Wisły.

29.07.2002 r.

W godzinach przedpołudniowych z posesji na ul. Myśliwskiej skradziono samochód osobowy marki Mercedes

30.07.2002 r.

O godz. 8.30 na ul. Skoczowskiej kierujący samochodem marki Lublin mieszkaniec Kiczyc, nie zachował ostrożności podczas manewru na parkingu i potrafił przechodnia.

30.07.2002 r.

O godz. 21.30 na ul. Katowickiej mieszkaniec Siemianowic kierujący polonezem, najechał na tył samochodu marki Mazda, kierowanego przez mieszkańca Golezowa.

31.07.2002 r.

O godz. 17.40 na skrzyżowaniu ulic Wczasowej i Wiślańskiej, kierujący volswagensem golfem mieszkaniec Jaworzynki doprowadził do kolizji z audi 80, które prowadził mieszkaniec Wisły.

31.07.2002 r.

Ok. godz. 18.25 w Dobce, kierowca samochodu marki Volkswagen polo, na zakręcie utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Została uszkodzona balustrada drogi, a

sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. Udało się ustalić, że kolizję spowodował nietrzeźwy mieszkaniec Raciborza.

2/3.08.2002 r.

W nocy nieznani sprawcy skradli torebkę wiszącą na wieszaku przy otwartym oknie w szatni koktajlbaru „Delicje”.

3.08.2002 r.

O godz. 12.30 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej, kierowca samochodu honda najechał na tył forda fiesty, należącego do obywatela Niemiec.

3.08.2002 r.

O godz. 21.00 na ul. 3 Maja, na wysokości hotelu Alexado, opel corsa, kierowany przez mieszkańca Katowic, potrafił rowerzystę, który został przewieziony do szpitala.

4. 08.2002 r.

Między godz. 10.30-12.30, na parkingu przy fundacji „Życie i Miś”, doszło do włamania do volsvagena golfa, z którego skradziono radioodtwarzacz. Samochód należy do mieszkańca Wisły.

4.08.2002 r.

O godz. 16.20 na ul. Katowickiej w Nierodzimiu mieszkaniec Krakowa jadący polonezem, najechał tył skody, należące do mieszkańca Cieszyna.

4.08.2002 r.

O godz. 20.40 na stacji PKP - Ustronie Zdrój mieszkaniec Kutna, usiłując wsiąść do pociągu, który właśnie ruszał, wpadł między wagony a peron. Poszkodowanego przewieziono do szpitala. (ow)

STRAŻ MIEJSKA

29.07.2002 r.

O 12.30 interweniowano przy ul. 3 Maja, gdzie na chodniku leżał nietrzeźwy i nieprzytomny mężczyzna. Na miejsce przybył także lekarz. Mężczyźnie udzielono pomocy, po czym wstał o własnych siłach.

29.07.2002 r.

Wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miasta przeprowadzono wizję lokalną w Polanie w sprawie nielegalnego wycięcia ozdobnych tui przez nieznanych sprawców.

29.07.2002 r.

Interweniowano w sprawie zakłócenia porządku publicznego w lunaparku w Polanie.

30.07.2002 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową wokół placówek handlowych w centrum miasta. W jednym przypadku nakazano zaprowadzenie porządku wokół kontenerów na śmieci.

31.07.2002 r.

Rekontrola wcześniej wydanych nakazów odnośnie zaprowadzenia porządku. W jednym przypadku właściciela posesji przy ul. Gościńskich wezwano na Komendę Straży Miejskiej z powodu niedopełnienia warunków umowy na wywóz śmieci i niezakupienia pojemnika na śmieci. 1.08. polecenie to zostało wykonane.

1.08.2002 r.

Kontrola porządkowa w Hermanicach na ulicach Stollera, Sztwientni, Osiedlowej i Różanej. Nie stwierdzono rażących nieprawidłowości.

2.08.2002 r.

W czasie kontroli osób handlujących na miejskim targowisku w jednym przypadku stwierdzono brak odpowiedniego pozwolenia z Sanepidu.

3.08.2002 r.

Nocny patrol z policją ze zwróceniem szczególnej uwagi na zachowanie młodzieży w okolicach barów i restauracji.

4.08.2002 r.

Zabezpieczenie porządkowe podczas koncertu Eleni i K. Krawczyka w amfiteatrze. Kontrola osób handlujących w Parku Kuracyjnym - w jednym przypadku stwierdzono brak wymaganych pozwoleń i nakazano zaprzestania handlu. (ag-w)

OKNA
najniższe ceny
Ustronie Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!



Kierowcy wiedzą jak jeździć po rynku.

Fot. W. Suchta

nia związane z przebudową, jednak po głębokiej analizie stwierdziliśmy, że do robót trzeba przystąpić w sezonie letnim, gdyż chcemy z robotami przekładkowymi uporać się przed jesienią. Opady czy nawet przymrozki byłyby znacznym utrudnieniem.

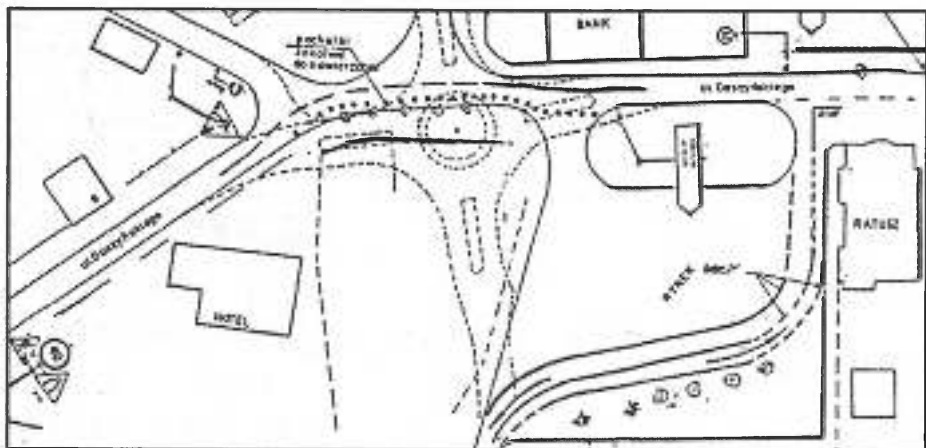
Po wykonaniu ronda i połączeniu ulic Grażyńskiego i Brody powinny nastąpić kolejne etapy robót związanych z nowym zagospodarowaniem rynku.

Wszystko jednak zależy od budżetu na przyszły rok, od tego ile pieniędzy zostanie przeznaczonych na ten cel. Kolejne etapy to budowa parkingów i rozpoczęcie przebudowy płyty samego rynku. Przypomnę, że zaczęliśmy od budowy parkingu przy ul. Cieszyńskiej, potem powstały nowe zatoki autobusowe, wyprowadzone zostały autobusy z rynku, teraz przystępujemy do skomunikowania ulic Grażyńskiego i Brody, a później powinno nastąpić wykonanie robót związanych z płytą rynku i z elementami architektury.

Jeżeli zaś chodzi o wjazd samochodów na rynek to będzie się on odbywał wyłącznie przy budynku Urzędu Miasta, gdzie również powstanie mały parking. Obecnie wjazd na rynek przy banku nie będzie, a cały ruch samochodowy przepływać będzie poprzez nowe rondo.

Podczas prac przy budowie ronda, mającego połączyć ulicę A. Brody i M. Grażyńskiego, zostały usunięte drzewa, w tym stara, bardzo rozrośnięta magnolia. Wszyscy rozumieją, że to konieczność, lecz drzew szkoda.

- Drzewo było niestety zbyt grube, aby można je było przesadzić. Po prostu nie dysponujemy odpowiednim sprzętem - twierdzi **Eugeniusz Greń** z Wydziału Ochrony Środowiska UM w Ustroniu - W zamian za to chcemy zakupić pięć magnolii i posadzić je w dostrzegalnych i nasłonecznionych punktach miasta. (ow)



Plan organizacji ruchu podczas budowy nowego ronda.

LAURY GMIN

Jak co roku, 11 listopada, w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, zostaną wręczone Laury Srebrnej i Złotej Cieszyńianki. Srebrną Cieszyńianką mogą zostać wyróżnione osoby, które zasłużyły się dla społeczności, w której działają, zajmując się pracą z dziećmi i młodzieżą, działalnością samorządową, pracą twórczą, zaszczerpieniem uniwersalnych wartości i tradycji kulturalnych. W/g. regulaminu określającego procedurę wylaniania laureatów, *prawo zgłaszania kandydatów do wyróżnienia przysługuje wszystkim działającym na terenie poszczególnych gmin stowarzyszeniom, organizacjom, instytucjom i radom sołeckim oraz Zarządowi Gminy. (...) Zgłoszenie kandydata winno być dokonane na piśmie i zawierać oświadczenie kandydata zawierające zgodę na zgłoszenie do wyróżnienia i ujawnienie danych osobowych.* Kandydatów należy zgłaszać do właściwych urzędów. Wyboru laureata dokonuje Rada Gminy.

W tym samym terminie Zarząd Związku dokonuje zgłoszenia szczególnie zasłużonych kandydatów do wyróżnienia przez Zgromadzenie Związku Honorową Złotą Cieszyńianką.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą do 28 sierpnia w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, pok. nr 2 na parterze ustronieńskiego ratusza. (ow)

WAKACJE Z „TY I JA”

Po raz kolejny ustronieńska Świątlica Socjoterapeutyczna „Ty i ja” organizuje swoim podopiecznym czas także w ciągu wakacji. Świątlica działa codziennie od 9.30- 15.30. W tym czasie to, czym zajmują się dzieci, jest uzależnione od pogody, tematu dnia oraz od ich własnych potrzeb. Dni tematyczne wypełnione są różnorodnymi zadaniami. O 15.00 wszyscy mogą zjeść obiad.

- Po dziesięciodniowym wyjeździe na organizowane przez nas w lipcu kolonie do Jastrzębiej Góry, dzieci bardzo się usamodzielnili. - mówi **Gabriela Głajcar**, szefowa Świątlicy. - Widać to po tym, że coraz częściej same chcą przygotowywać i prowadzić kwizy oraz rozgrywki sportowe dla swych kolegów. Stały się bardziej aktywne, potrafią już organizować swój czas i nie raz to właśnie one decydują o temacie dnia.

Gdy pogoda płata niemile figle, obie grupy wychowanków spędzają czas „świątlicowo”, oglądając filmy, czy urządzając przeróżne konkursy. Pod okiem instruktorki odbywają się też dni plastyczno- manualne.

Piękne dni wakacyjne są spędzane na boisku, gdzie dzieci biorą udział w dniach sportowych; na wycieczkach w góry albo na basen. Dzieciaki wybrały się też na obchody Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle, gdzie zasmakowały nieco egzotyki podczas występu zespołu z Kolumbii, a nawet mają za sobą pierwsze skoki na bungi. (ow)

NIEZAGROŻONY BUDŻET

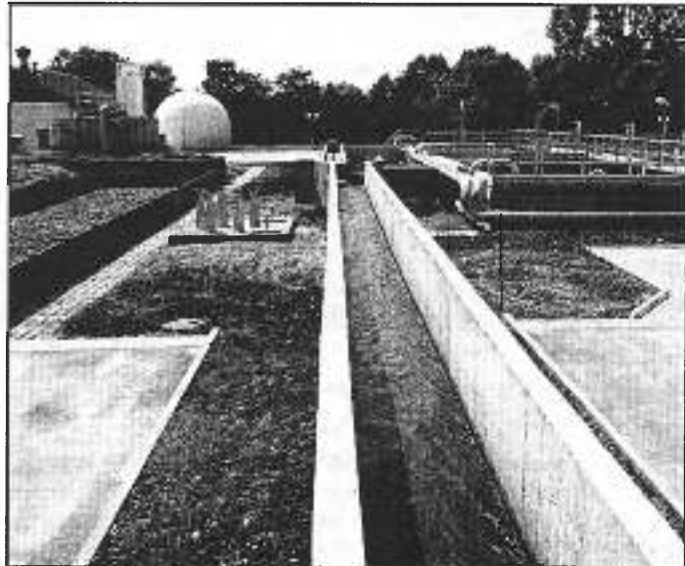
Wiadomo już jakie było pierwsze półrocze 2002 r. dla budżetu naszego miasta. Poprosiliśmy skarbnika miasta Marię Komadowską, by przybliżyła nam realizację wpływów i wydatków budżetu. M. Komadowska powiedziała:

W pierwszym półroczu dochody miasta można określić jako dobre, tzn. dochodowa strona budżetu została wykonana w pierwszym półroczu w 52,8% planu rocznego. Wpływy z podatków miejskich są bardzo dobre, natomiast zagrożeniem jest nasz udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, kształtujący się na poziomie 36,8%. Podatek wpłacany jest do urzędów skarbowych, zaś gminom udział przekazuje Ministerstwo Finansów. Już dziś można założyć, że wpływy do budżetu z tego podatku nie zostaną wykonane i miasto na tym straci. W budżecie strata ta może wynieść pod koniec roku około półtora miliona złotych. Powstanie dziura budżetowa i musimy się skoncentrować na poszukiwaniu dodatkowych wpływów lub ograniczać wydatki. Jest jeszcze inna możliwość. Zdarza się, że cena usługi zaproponowana w przetargu jest niższa niż zakładaliśmy. Wtedy oszczędzamy i pieniądze tych nie będziemy, tak jak w latach ubiegłych, kierować na nowe zadania. Musimy oszczędzać, by zrealizować zadania ujęte w budżecie.

Mniejsze w pierwszym półroczu są dochody ze sprzedaży mienia komunalnego, ale sytuacja zmieni się, gdyż planowana jest do końca roku sprzedaż m.in. mieszkań komunalnych. Są też zaległości w placeniu czynszów przez zajmujących mieszkania komunalne. Te zaległości to ok. 70.000 zł.

Wydatki budżetu miasta były takie jak założone w budżecie. Zostały wykonane na poziomie 47,3%. Trzeba jednak pamiętać, że zawsze wydatki w drugim półroczu są wyższe. Podstawowe zadania, takie np. jak zadaszenie amfiteatru, nie są zagrożone i będą realizowane. Wydatki bieżące kształtowały się w pierwszym półroczu na poziomie 48,5%, inwestycyjne 44%. Tu trzeba powiedzieć, że większe zadania inwestycyjne kończone są zazwyczaj w drugim półroczu, jak np. remonty szkół. Z prawie rocznym wyprzedzeniem oddawana jest do użytku oczyszczalnia ścieków. Już w pierwszych sześciu miesiącach tego roku wydaliśmy na oczyszczalnię 60% zaplanowanej kwoty, a zakłada się, że całość zostanie oddana do użytku już we wrześniu. Ten szybszy termin realizacji modernizacji oczyszczalni sprawia, że miasto ponosi niższe koszty.

Mimo zagrożeń, o których wspominałam, budżet Ustronia w tym roku, w porównaniu z latami poprzednimi, oceniam jako lepszy. Również w ubiegłych latach Ministerstwo Finansów nie wpłacało nam w pełni zaplanowanej kwoty naszego udziału w podatku dochodowym. A trzeba jeszcze dodać, że plan dochodów gminy z tego podatku określa Ministerstwo Finansów i rzadko się zdarza, by podana wcześniej kwota została gminie



Najważniejszą inwestycją w tej kadencji Rady Miasta była modernizacja i budowa oczyszczalni ścieków. Fot. W. Suchta

w całości przekazana. W ubiegłym roku w naszym mieście dziura budżetowa z tego tytułu wyniosła 650.000 zł.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że kolejne budżety Ustronia mogą być bardzo trudne. Sytuacja gospodarcza sprawia, że jest coraz silniejszy nacisk na obniżanie podatków w naszym mieście. Ostatnio zażądali tego prowadzący hotele i domy wczasowe. Dodatkowo czeka nas spłata kredytów zaciągniętych na budowę oczyszczalni i kolektorów.

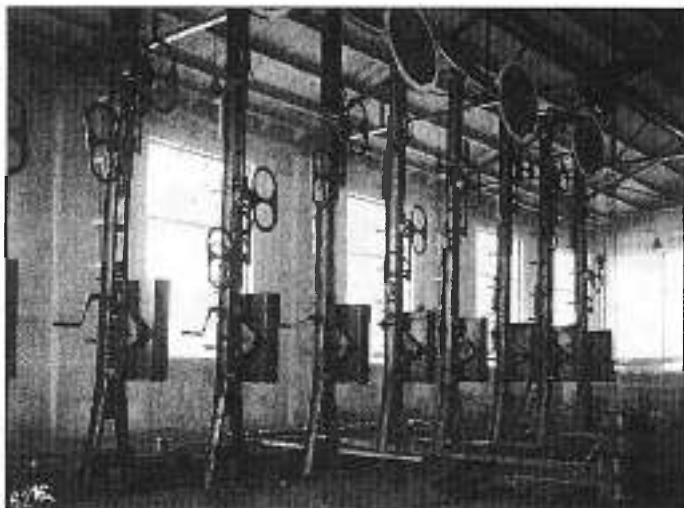
W sumie jednak nie jesteśmy miastem biednym, a raczej jednym z bogatszych, o czym zresztą pisze prasa. Nie powinniśmy więc narzekać. Nie ma też obecnie żadnego zagrożenia, byśmy nie wykonali zaplanowanych w tym roku zadań lub utracili płynność finansową.

Notował: (ws)

W dawnym USTRONIU

Prezentujemy fotografię z okresu międzywojennego, na której widoczny jest fragment hali z produkcją ustroniskiej Kuźni – tarczami ostrzegawczymi dla kolejnictwa. Warto przypomnieć, że również w okresie powojennym realizowano zamówienia dla kolei, o czym informował „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (nr 18 z 1956 r.) w artykule zatytułowanym „Egipt i Indie czekają na sprzęt produkowane w Kuźni Ustron”. Była to produkcja eksportowa tego zakładu, a jak pisze gazeta „dwukrotne zaproszenie kierownictwa kuźni do egipskiej ambasady było dowodem uznania za bardzo dobre wykonanie zamówień”.

Lidia Szkaradnik



TBS w Ustroniu Sp. z o.o.

uprzejmie informuje,
iż z dniem 30 sierpnia 2002 r. siedziba Spółki
zostanie przeniesiona na ulicę Rynek 4 (była Filia LO).

@presco

komputery akcesoria
materiały eksploatacyjne
oryginalne i alternatywne
sieci komputerowe serwis
regeneracja tonerów
akcesoria do
samodzielnej regeneracji

Zapraszamy!

LETNIA PROMOCJA
płyta CD-R za 1 zł brutto!

Metal - Plot

wykonuje i montuje

OGRODZENIA KLINGIEROWE

SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kraty, balustrady, ocynk.

DOWÓZ GRATIS

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,

Ustron, ul. Dominikańska 24 a



Projekt zespołu hotelowo-sportowego z basenami w miejscu obecnego basenu kąpielowego.

URUCHOMIĆ JAK NAJSZYBCIEJ

Gdy na początku wakacji nie uruchomiono ustroniańskiego basenu kąpielowego, mieszkańcy przyjęli to ze spokojem. Wszyscy wiedzieli, że ma tam powstać kompleks rekreacyjno-sportowy z nowymi basenami. Jedynie turyści byli zawiedzeni i pytali dlaczego w mieście uzdrowiskowym na lato zamyka się basen. Niepokój zaczął rosnąć, gdy na basenie nie widać było chociażby początku robót, a wakacje mijały. Prawdę mówiąc, to zarosnięty wysoką trawą basen nie wyglądał najlepiej. Dodatkowo okazało się, że woda w Wiśle nie należy do najczystszych. Zaczęto spekulować, dlaczego roboty nie ruszają. Jedni mówili, że szybko nie ruszą, inni, że w miejscu basenu powstanie coś innego. Chcąc sprawdzić u źródła jak się faktycznie mają sprawy z ustroniańskim basenem, o krótką rozmowę poprosiliśmy Łukasza Sztukę, pełnomocnika Centrum Sportowo-Rekreacyjnego.

Na jakim etapie jest budowa kompleksu rekreacyjno-sportowego w miejscu dawnego basenu?

Dwa tygodnie temu dostaliśmy pozwolenie na rozbiórkę basenu. Nie znaczy to niestety, że od razu możemy tam zacząć roboty, ponieważ najpierw decyzja musi się uprawomocnić. Czekamy również na odciecie dopływu gazu. I to również trwa. Na początku podeszliśmy bardzo entuzjastycznie do całego projektu, ale okazało się, że wszystko trwa o wiele dłużej niż zakładaliśmy. Zamierzamy do końca sierpnia rozebrać budynek i nieckę basenu. We wrześniu chcemy ruszyć z budową. Wykopy, ławy fundamentowe, trudno określić ile to zajmie czasu.

Czy w porównaniu z tym, o czym mówiliśmy w zeszłym roku, plany uległy modyfikacji?

Sam projekt nie uległ zmianie. Wszystko jest tylko przesunięte w czasie, ze względu na konieczne ustalenia i formalności. Projekt trzeba było dostosować do zastanych warunków, takich jak kolektor sanitarny, drzewa, gaz. Projektant wybrał z tego tak, że jesteśmy zadowoleni. Dzisiaj odbieramy ostatnie uzgodnienia z Urzędem Miasta odnośnie wyłączenia działki z gruntów

rolnych i możliwości zrobienia wjazdu połączonego z ulicą Grażyńskiego. Z kompletem dokumentów jedziemy od razu do Starostwa Powiatowego. Myślę, że miesiąc powinien wystarczyć Starostwu na załatwienie wszystkich formalności.

Czy do Państwa docierały również żale mieszkańców i wczasowiczów, że z basenem nic się nie dzieje?

Tak, oczywiście, ale niestety nic nie mogliśmy zrobić. Takie są procedury urzędowe i tego nie sposób przeskoczyć.

Budowa całego obiektu jest rozłożona na trzy lata?

Tak. Nam również zależy na tym, żeby inwestycję uruchomić jak najszybciej. Mieszkańcy i goście Ustronia chcą móc się kąpać, a my chcielibyśmy, aby inwestycja zaczęła się zwracać.

Dlatego postanowiliśmy, że nawet kosztem rezygnacji z planowanych firmowych zamówień, będziemy starali się w trzy lata postawić cały obiekt. Chcemy jak największą część wybudować własnymi siłami, ewentualnie na etapie wykańczania kompleksu poszukać dodatkowych źródeł pieniędzy. Potem szybko w parę miesięcy przeprowadzić prace wykończeniowe i oddać obiekt do użytku. Niektórzy inwestorzy biorą kredyty już na zakup działki i potem się okazuje, że wybudowany hotel nie jest w stanie zarobić

nawet na odsetki kredytowe. Dlatego musimy przyjąć rozsądną taktykę i wybudować jak najwięcej własnymi siłami.

Z kortami już chyba wszystko załatwiliście?

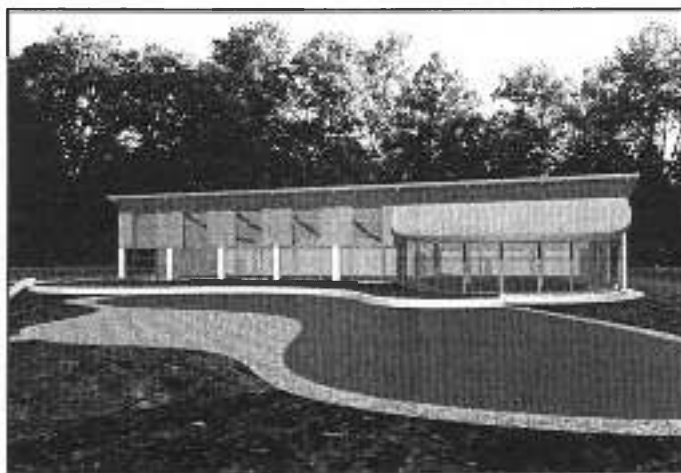
Jeszcze czekamy na podpisy dzierżawców kortów tenisowych. Dzisiaj mamy je dostać.

Proszę przypomnieć jakie obiekty wejdą w skład kompleksu.

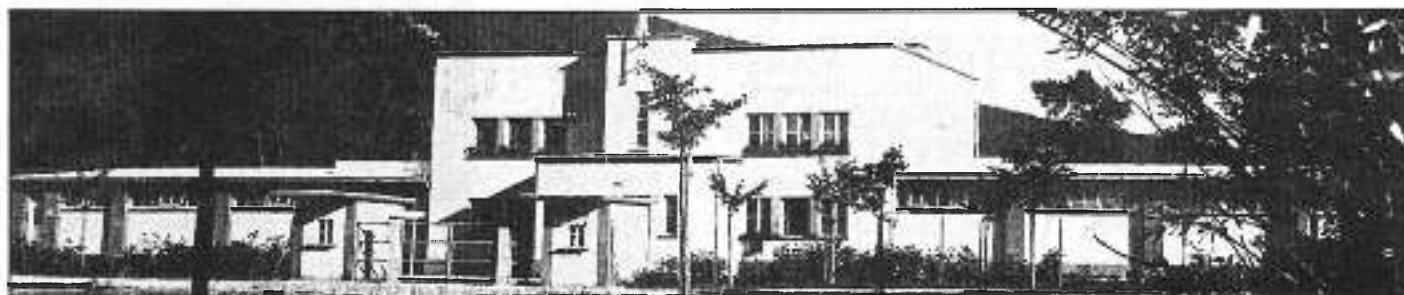
Hala sportowa, basen i hotel będą stanowiły kompleks sportowo-rekreacyjny. Myślę, że będzie to atrakcja dla Ustronia. Znajdzie się tam też siłownia, salon masaży, wszystko co jest związane z odnową biologiczną. Basen będzie ogólnie dostępny, dwuniecki. Jeden pływacki 25. metrowy, a drugi rekreacyjny, troszeczkę mniejszy, z biczami wodnymi, zjeżdżalnią, atrakcjami na które czekają ludzie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska



Kryty i odkryty basen.



Ustroniański basen kąpielowy w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

GŁOS PEŁEN SŁOŃCA

Na koncert gwiazd, który odbył się 4 sierpnia w ustronińskim amfiteatrze, publiczność zaczęła się schodzić, by zająć dobre miejsca, już godzinę przed planowanym rozpoczęciem o 18.00. Występ Eleni i Krzysztofa Krawczyka zgromadził fanów w każdym wieku. Na widowni można było ujrzeć całe rodziny, które wspólnie kołysały się przy dźwiękach piosenek Eleni, by po półtorej godziny podskakiwać w rytm wszystkim znanych przebojów Krawczyka.

Eleni wraz z muzykami, z którymi gra już od 26 lat, a momentami także i ze zgromadzoną publicznością, wykonała swoje najbardziej znane i lubiane przeboje, a następnie wypromowała kilka wakacyjnych kawałków z najnowszej płyty „Coś z Odysa”. Piosenkarka zabrała też swoich fanów w podróż muzyczną do Grecji, choć, jak stwierdziła, niedzielna pogoda w Ustroniu nie różniła się zbyt od śródziemnomorskiej. Chętnych do zakupienia płyt, jak i do zdobycia autografów po koncercie nie zabrakło.

Krzysztof Krawczyk wystąpił natomiast razem z rodziną. Ich wspólny występ sceniczny okrasili spontaniczne humorystyczne dialogi, nierzadko bardzo złośliwe, które wyraźnie przypadły do gustu zgromadzonej w amfiteatrze publice. Trzygodzinny koncert zakończył, wykonany przez „mafię Krawczyków”, jak sami siebie nazwali, psalm. Refren: „Alleluja” śpiewali wszyscy, trzymając się za ręce i wznosząc je do nieba.

- Bardzo wam dziękuję, to było piękne. Długo nie zapomnę dzisiejszego wieczoru - pożegnał się z fanami K. Krawczyk.

Po koncercie poprosiłam Eleni o rozmowę

Skąd bierze pani tyle pozytywnej energii, optymizmu i radości, które przekazuje pani słuchaczom, mimo że pani życie nie było wolne od gorzkich doświadczeń?

Być może z wychowania. Rodzice zawsze pokazywali mi i dziwięciorgu mojego rodzeństwa, że, choć jest im też ciężko, a przecież musieli uciekać ze swojego kraju i zaczynać nowe życie w Polsce, nie znając nawet języka, to zawsze należy zachować pogodę. Bardzo wiele wyniosłam z mojego domu rodzinnego. Starszych należy słuchać i szanować, bo mają bardzo bogate doświadczenie i mogą nam wiele doradzić. Pamiętam o tym i nawet gdy jest mi bardzo ciężko, dla moich przyjaciół, rodziny, fanów staram się być zawsze radosna i pogodna. Jestem z pochodzenia Greczynką, a Grecy charakteryzują się tym, że są bardzo pogodni, pomimo wielu problemów.

W jaki sposób dzieli pani życie prywatne między Grecję a Polskę?

Co najmniej raz do roku jeżdżę do Grecji, właśnie za parę dni zaczynam urlop i zamierzam spotkać się z moim rodzeństwem. Sześciorgo moich braci i sióstr mieszka w Grecji. Spotkania z nimi są dla mnie ogromnie cenne. Jestem najmłodsza z nich i nie pamiętam wielu rzeczy z naszego dzieciństwa. Takie momenty zaś służą m. in. temu, by trochę przypominać. Gdy długo przebywam w Grecji, tęsknię jednak za Polską. Tu w końcu jest mój dom, przyjaciele...

Pani głos uważa się w Polsce za niespotykany. Proszę coś powiedzieć o swych muzycznych inspiracjach.

Tą inspiracją jest muzyka grecka. Jestem wychowana w Polsce, tutaj się urodziłam, ale gdzieś w głębi serca jest we mnie Grecja, gdzie ludzie mają słońce w głosie. Z tego wniosek, że razem dało to ciekawy efekt, inne, bardzo charakterystyczne brzmienie. Śpiewam zarówno po polsku, jak i po grecku, nie mam z tym problemu, bardzo dobrze czuję muzykę grecką.

Podobno ma pani w repertuarze kilkaset piosenek i ballad greckich.

Rzeczywiście, często wykonuję je w salach koncertowych, gdzie są one inaczej odbierane przez publiczność. Natomiast w plenerze, tak jak podczas dzisiejszego koncertu w amfiteatrze ustronińskim, chodzi przede wszystkim o to, by się dobrze bawić i cieszyć muzyką.

Krzysztof Krawczyk nazwał swoją i pani muzykę rodzinną.

Tak, jest rodzinna, bo rzeczywiście na koncerty przychodzą dzieci, rodzice, dziadkowie i to następne pokolenie odbiorców rośnie. Często bywa tak, że przychodzi do mnie słuchacz i mówi: „Byłem na pani koncercie wiele lat temu z babcią, a teraz przeprowadziłem swoją córkę.”



Eleni z Ustroniaczkiem.

Fot. W. Suchta

Wybrała pani życie z dala od zgiełku Warszawy- centrum polskiego showbiznesu.

Raczej nie obracam się w towarzyskich sferach stolicy. Mieszkam na obrzeżach Poznania. Mam swoich fanów, swoje dosyć regularne trasy koncertowe. Muzycy, z którymi współpracuję, to moi zaufani przyjaciele, co jest bardzo ważne, gdy trzeba przebywać ze sobą podczas licznych, wielogodzinnych wyjazdów.

Nie należy też pani do osób chętnie sprzedających swoją prywatność w popularnych czasopismach.

Tak, choć rozumiem to, że ludzie, którzy słuchają moich piosenek, chcieliby czasem dowiedzieć się czegoś o mnie samej. Dlatego niekiedy zgadzam się na wywiady, sesje zdjęciowe, aczkolwiek niechętnie. Nie rozrabiam, nie ma wokół mnie szumu, afer. **Na zakończenie mam pytanie wakacyjne. Od paru lat Grecja należy do miejsc, gdzie Polacy najbardziej lubią wypocząć. Podczas takiego wyjazdu obowiązkowo należy zobaczyć kilka „żelaznych punktów programu”. Jakie, mniej znane, a warte odwiedzin, bliskie pani sercu, miejsca, mogłaby pani polecić osobom wybierającym się do Grecji?**

Osobiście jeżdżę na taką małą wysepkę Alia Ejina, całkiem blisko Pireusu, półtorej godziny płynięcia statkiem. Jeżdżę tam, bo to bardzo spokojne, odosobnione miejsce, nie ma tam tylu turystów, jak na Rodos czy Krecie. Choć na Krecie także byłam, podobnie na Santorinii. Gdziekolwiek byśmy ostatecznie nie wylądowali, wszędzie zobaczymy ten niesamowity kolor morza i nieba. Tym, którzy wybierają się tam po raz pierwszy, polecam przede wszystkim wyspy, wszystkich zabytków nie da się, niestety, zwiedzić za jednym razem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Olga Wieczorek**

(Rozmowa z K. Krawczykiem w jednym z najbliższych numerów naszej Gazety).



Po koncercie Eleni rozdawała autografy.

Fot. W. Suchta



Próg na Wiśle w Polanie. Strach pomyśleć, że w tym miejscu mogą kąpać się dzieci. Fot. W. Suchta

GENERALNY REMONT

Stan progów na Wiśle jest zatrważający. Pokruszone, podmywane przez nurt rzeki stają się niebezpieczne. Wisła w ogóle nie wygląda dobrze. Brzegi zarośnięte, tworzące się wysepki, coraz mniej miejsc do kąpiei. Prawdopodobnie coś się jednak zmieni.

17 lipca w Urzędzie Miasta odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska RM w Ustroniu i Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska RM w Wiśle, poświęcone regulacji Wisły. W spotkaniu uczestniczył Czesław Witański, kierownik Inspektoratu Eksploatacji Wód Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Pszczynie, wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny i przewodnicząca RM Emilia Czembor. Spotkanie prowadziła wiceprzewodnicząca Komisji Ilona Winter.

Cz. Witański zapoznał zebranych z planowanym zakresem robót. W projekcie uwzględniono remont progów na Wiśle, powstanie plaży trawiaste, przy czym zakłada się, że będą one utrzymywane przez miasto. Pierwszy etap rozpoczną prace na jazie w Harbutowicach aż po most na ul. Kuźnicznej. Generalnie zakłada się wyremontowanie odcinka Wisły aż do Wisły Oazy. Koszty projektu są wyceniane na 6.000.000 zł. Usunięte zostaną wysepki żwirowe,

uszkodzenia progów, niecek wypadowych, wałów na Wiśle, a maksymalna głębokość pod progiem ma wynosić 50-80 cm. Każda szkoda będzie wyceniona odrębnie, po kolei, a następnie zostanie oszacowana całość napraw, w ten sposób ma zostać wykonany generalny remont.

W projekcie uwzględniono utworzenie tras rowerowych o szerokości ok. 2,5 m po obu stronach Wisły, równocześnie będą one służyć jako drogi technologiczne. Na pierwszym odcinku remontowanej rzeki (od jazu w Harbutowicach po ulicę Kuźniczą) zostaną utworzone w dziesięciu miejscach trawniki, a tam gdzie pozwoli na to spadki koryta, powstanie zabudowa basenowa. W późniejszym czasie planuje się prace związane z ustróńskimi potokami – Suchym, Poniwcem, Dobką, Kamieńcem, Jaszowcem i Gosciradowcem, te prace jednak będą stanowiły odrębny projekt. Nad brzegami pogłębionych potoków będą wycinane drzewa i krzewy.

Obecnie powiat cieszyński podzielony jest na część potoków i rzek dorzecza Odry, którą to częścią zawiaduje oddział ODGW we Wrocławiu i na dorzecze Wisły, z siedzibą ODGW w Krakowie. 30 lat temu Wisłę podzielono na 6 odcinków - od miasta Wisły do Drogomyśla. Od 1970 r. Wisła na tym odcinku nie wylała. Próby przeprowadzenia remontu spęły na niczym z powodu ciągłego braku środków. Od 1995 r., w czasie intensywnych opadów, woda zaczęła przekraczać stan alarmowy. Po powodzi 1997 roku powstał wreszcie program usunięcia szkód. **Olga Wieczorek**



Wyremontowany stopień wodny na Wiśle przy ul. Sportowej. Kiedy wszystkie progi tak będą wyglądać? Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO PIEŚNI

2 czerwca katowicki Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Unia Chórów Czeskich Okręgu w Ostrawie zorganizowały 10. już edycję Święta Pieśni Chóralnej „Trojek Śląski”. W festiwalu wzięło udział 37 chórów. Koncerty odbyły się w pięciu miejscach na Śląsku.

W koncercie w krypcie Archikatedry Chrystusa Króla wystąpił Kameralny Zespół Wokalny „Ustron” pod dyktando Ewy Bocek-Orzyszek. Ustroniacy wykonali m.in. *Gronie nasze gronie*, *Tam gdzie Bóg żywy* J. Gawłasa i pieśń ekumeniczną *O Panie szukasz dzieci swych* - mel. F. Rączkowski, opr. H. Orzyszek.

- Nasz chór wystąpił na tej imprezie już po raz siódmy - powiedział długoletni prezes Chóru Stanisław Niemczyk.

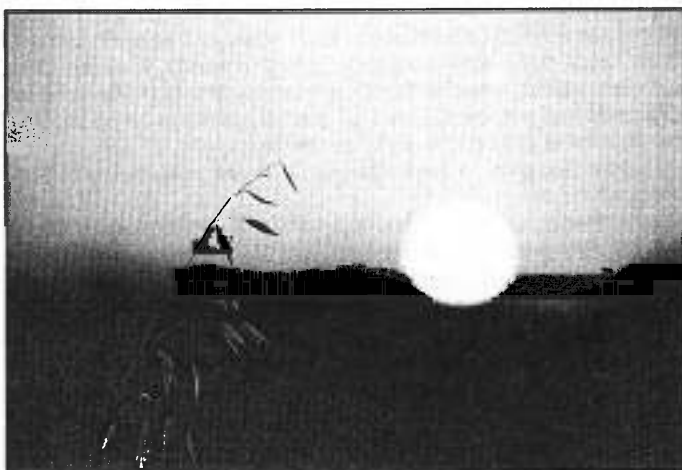
- W krypcie Archikatedry jest szczególnie dobra akustyka, podczas koncertu była bardzo miła atmosfera i dobrze nam się śpiewało. Występ ten dał nam wiele satysfakcji. Chcielibyśmy wziąć udział w tym festiwalu również w roku przyszłym.

W krypcie katowickiej Archikatedry wystąpił także Dziewczęcy Chór Waleśka Polanka ze Słowacji pod dyr. Jaromira Bazeła, który wykonał m.in. G. Cacciniego *Ave Maria*, K.B. Koprivy *Salve Regina* i B. Brittena *This Little Babe*. Prowadzony przez Piotra Planetorza mieszany chór „Lutnia” z Koszęcina wykonał W.A. Mozarta *Ave Rerum*, S. Moniuszki Modlitwę z opery *Halka* i J. Elsnera *O Panie mój*. Jako ostatni wystąpił Chór Kameralny „Fermata”, który działa przy Domu Kultury w Katowicach-Piotrowicach. Wykonał on pod dyktando Renaty Dołęgi m.in. J. Świdra 3 części *Missa Brevis* oraz V. Gollera *Veni Creator Spiritus*.

Koncert prowadził **Rufin Bańczyk**. Gośćmi koncertu byli prezes katowickiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr **Rajmund Hanke** oraz prezes Unii Chórów Czeskich Okręgu w Ostrawie **Zdenek Derkas**.

Każdy z uczestniczących w Święcie chórów otrzymał pamiątkowy dyplom. Na zakończenie koncertu w katowickiej krypcie wszystkie chóry wykonały wspólnie pieśń *Gaude Mater Polonia*, a dyrygowała nimi E. Bocek-Orzyszek.

- Powierzenie dyrygowania połączonymi chórmi właśnie Ewie Bocek-Orzyszek było bezspornym wyrazem uznania dla jej dokonań i umiejętności - stwierdził S. Niemczyk. (ag-w)



Zachód słońca nad polami.

Fot. W. Suchta

UCHWAŁA NR XLVII/452/2002

Rady Miasta Ustroń
z dnia 10 lipca 2002 r.

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar **strefy funkcjonalnej oznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem „IV” – Hermanice** [wg załącznika graficznego w skali 1 : 40000]

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym [jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z 25.02.1999 r. z późn. zmianami]

Rada Miasta Ustroń
u c h w a ł a

I.

Przystąpić do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar **strefy funkcjonalnej oznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem „IV” – Hermanice** [wg załącznika graficznego w skali 1 : 40000] w przedmiocie :

- przeznaczenia terenów oraz linii rozgraniczających tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- ustalenia linii rozgraniczających ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych,
- ustalenia terenów przeznaczonych dla realizacji celów publicznych oraz linii rozgraniczających te tereny,
- ustalenia granic i zasad zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie,
- ustalenia zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linii rozgraniczających tereny tej infrastruktury,
- ustalenia lokalnych warunków, zasady i standardów kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linii zabudowy i gabarytów obiektów, a także maksymalnych lub minimalnych wskaźników intensywności zabudowy,
- ustalenia zasad i warunków podziału terenów na działki budowlane,
- ustalenia szczególnych warunków zagospodarowania terenów, w tym zakazów zabudowy, wynikających z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego, kulturowego, zasobów wodnych i zdrowia ludzi, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych,
- ustalenia terenów, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpływowych,
- ustalenia tymczasowych sposobów zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu,
- określenia granic obszarów:
 - zorganizowanej działalności inwestycyjnej,
 - rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej,
 - przekształceń obszarów zdegradowanych

2

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta

3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w miejscowej prasie oraz przez obwieszczenia.

III - Maraton Danielki Bike Extreme

CZARNY DUNAJEC 2002

30 czerwca odbyła się trzecia edycja pierwszego w Polsce długodystansowego Maratonu Ekstremalnego o długości 130 km. W maratonie ekstremalnym zwycięzca - zawodnik czołówki krajowej osiąga przy dobrej pogodzie średnią prędkość maksymalnie około 15 km/h. W zawodach tych uczestniczył „jedynek” z Ustronia masters - Tadeusz Spilok, który zawody ukończył na dobrym 2. miejscu w kategorii Masters II z czasem 11 godzin 18 minut. W zawodach startowało 300 zawodników.

Tadeusz Spilok



Wakacje w mieście.

Fot. W. Suchta

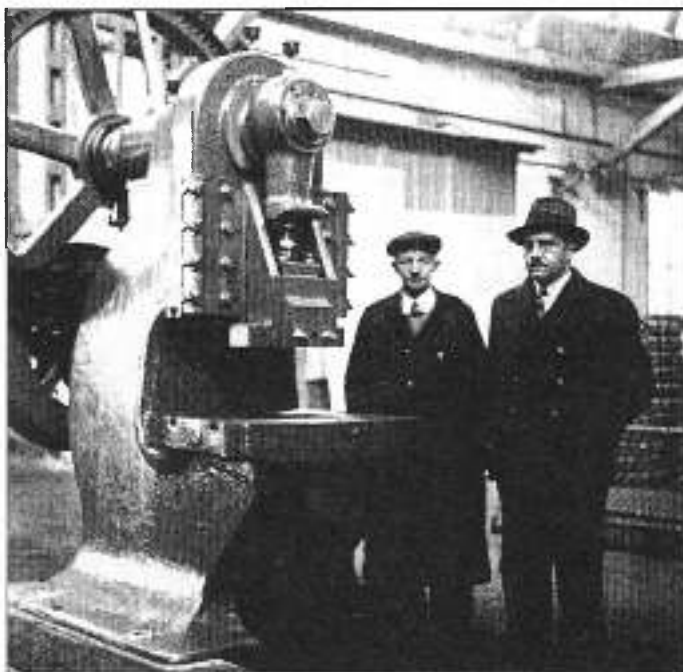
Ze wspomnień dyrektora Jarockiego

„Obecnie (wspomnienia pisano w 1970 r.) wybierając się do Katowic zamawia się samochód i z dokładnością kilku minut przyjeżdża się na miejsce.

Inaczej przedstawiała się sprawa w pionierskich czasach w latach 1945-47. Zakład zakupywał od prywatnych właścicieli jakieś stare samochody, które ledwie się trzymały. Nowych samochodów nie można było w ogóle dostać. Ostatecznie silnik działał jako tako, lecz najgorzej było z oponami. Dlatego jadąc na terminowe spotkanie musiało się o wiele wcześniej wyjeżdżać wliczając czas na naprawę defektów. Na przykład pęknięcie tylnej osi lub zawieszenia zdarzało się od czasu do czasu i trzeba było szukać spawacza, aby tę część skleić.

Największa tragedia była z oponami. Utkwił mi szczególnie jeden wyjazd do Katowic w miesiącu listopadzie. W drodze do Ustronia musiało się cztery razy zmieniać dętki względnie opony. Szofer Paweł Lipowczan, doskonały kierowca, zabrał na drogę dodatkowo cztery opony, jedną gorszą od drugiej i sześć dętek również mało wartych, bo niczego lepszego nie było. Droga powrotna była istną makabrą. Oprócz mnie jechał przewodniczący Gminnej Rady Narodowej Jan Zawada i jeszcze ktoś jeden. Był wieczór, pogoda fatalna, padał deszcz ze śniegiem. W drodze powrotnej musiano zmieniać 9 razy opony i dętki. Ponieważ wyczerpał się zapas szczelnych dętek musiano je w tych warunkach łątać. Ostatecznie na ostatniej dętce bez żadnego zapasu latek dojechaliśmy późną nocą do Ustronia. Podróż trwała około 6 godzin. W takich warunkach żyło się swego czasu”. (cdn)

Opracowała: L. Szkaradnik





Wszystkim żal było drzew wycinanych w miejscu powstającego ronda... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Wideozestawienie cyfrowe, zdjęcia. Tel. 854-43-57.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 854-38-39, 0-602-704-384.

Protezy dentystyczne, naprawa. Serwis-Dent, Ustronie, ul. Stawowa 2, Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Usługi koparką i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.

Pielęgnacja, nawadnianie i zakładanie ogrodów. Tel. 0-602-642-709.

Zatrudnię do pakowania ziół. 0-504-55-22-01.

Kupię działkę budowlaną w centrum Ustronia bez pośredników. Tel. (033) 854-56-73. Do wynajęcia M-3. Tel. 854-18-38 po 19.00.

Sprzedam suknię ślubną, dwuczęściową w kolorze ceru z szale, cena 600 zł., rozm. 38. Tel. 854-40-18.

Kupię działkę budowlaną w Ustroniu do 8 a, bez pośredników. Tel. 854-52-18.

PIWNICA POD RÓWNIĄ

Ustronie, ul. Daszyńskiego 1, poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem – 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

DYŻURY APTEK

8 sierpnia - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
9-11 sierpnia - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
12-14 sierpnia - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
15 sierpnia - apteka os. Manhatan, tel. 854-24-89.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...choć można też znaleźć plusy tej sytuacji. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Wystawa ceramiki z filii UŚ w Cieszynie 11.07-11.08

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@pobox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Kryżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szemek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Światlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

— piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTRONSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustronie, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW - Ustronie, Słoneczna 9

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

KULTURA

11.08 godz. 15.30 Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji - amfiteatr
17.08 godz. 18.00 Wielkie Grillowanie z muzyką country w wyk. zesp. „Johnny Walker” i „Bla” - amfiteatr

SPORT

8.08 godz. 9.00 Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów „Beskidzki Tour” (jazda indywidualna na czas) - Ustronie-Jaszowiec-Równica
9.08 godz. 11.50 Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów „Beskidzki Tour” (etap Wodzisław-Ustronie-Wisła) - przejazd przez Ustronie, ul. Katowicka II, start Wodzisław, meta: Wisła
16.08 godz. 15.00 Festyn Sportowy - stadion KS Kuźnia-Inzbud

KINO „ZDROJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

8.08 godz. 17.00 Tytus, Romek i Atomek - bajka animowana (b.o.)
godz. 18.15 Spiderman - fantasy (12 l.)
godz. 20.15 Spiderman - fantasy (12 l.)
9-14.08 godz. 17.00 E.T. - przygodowy (7 l.)
godz. 19.00 Piękny umysł - psychologiczny (15 l.)
godz. 21.15 Piękny umysł - psychologiczny (15 l.)
15.08 godz. 15.30 E.T. - przygodowy (7 l.)
godz. 17.30 Piękny umysł - psychologiczny (15 l.)
godz. 19.45 Piękny umysł - psychologiczny (15 l.)

Kino premier

8.08 godz. 22.15 Faceci w czerni II - komedia (15 l.)
15.08 godz. 22.00 Faceci w czerni II - komedia (15 l.)



Grano głównie w środku pola.

Fot. W. Suchta

INAUGURACJA „B-KLASY”

Kuźnia Inżbud - Zryw Bąków 1:1 (1:1)

Od tego sezonu rozgrywek Kuźnia-Inżbud ma dwie drużyny seniorów. Pierwsza drużyna piłkarzy gra w lidze okręgowej, natomiast druga rozpoczęła od najniższej klasy rozgrywek, czyli od „B-klasy”. Pierwszy inauguracyjny mecz druga drużyna rozegrała na własnym boisku w niedzielę 4 sierpnia, a przeciwnikiem był LKS Zryw Bąków. Na ten pierwszy mecz przyszło ponad trzystu kibiców. Ostatnio tak wypełnionych trybun nie bywało na meczach ligi okręgowej. Wszyscy z ciekawością patrzyli na poczynania naszych zawodników, a w składzie znaleźli się bardzo młodzi gracze, ale także doświadczeni rutyniarze - niektórzy wznawili treningi po kilku latach.

Nie wszystko naszym piłkarzom w tym meczu wychodziło, nie wszystkie akcje były udane. Trochę widać było, że jeszcze nie najlepiej się rozumieją. Prowadzenie dla Kuźni-Inżbudu zdobyła głową **Janusz Szalbot**, wykorzystując niezdecydowanie obrońcy i bramkarza. Oni nie interweniowali, patrząc się na siebie, a J. Szalbot po prostu z bliska strzelił głową. Po kilkunastu minutach Zryw, po akcji lewą stroną, doprowadza do remisu. W pierwszych fragmentach drugiej połowy gra jest nadal wyrównana, z czasem Zryw zaczyna przeważać i ma dwie dogodne sytuacje, jednak na miejscu jest bramkarz Kuźni-Inżbudu **Mateusz Danel**. W końcówce ustroniacy próbują zdobyć bramkę, niestety nie wszystko jeszcze w tym meczu im wychodziło.

Spotkanie dobrze sędziował **Roman Klasa**.

Kuźnia-Inżbud wystąpiła w składzie: **Mateusz Danel**, **Mateusz Żebrowski**, **Łukasz Dziadek** (od 46 min. **Sebastian Cholewa**), **Maciej Szatanik**, **Piotr Wardyński** (od 46 min. **Adam Deda**), **Janusz Szalbot**, **Marcin Holubowicz** (od 50 min. **Przemysław Podzórski**), **Szymon Pietrzyk**, **Rafał Podzórski**, **Piotr Husar**, **Sebastian Sadlik**.

Po meczu powiedzieli:

Trener **Janusz Szalbot**: - Po raz pierwszy graliśmy w takim składzie i było ciężko. Chyba jednak najgorzej to nie wyglądało. Przeciwnik trudny, mają kilku klasowych zawodników. Oni w tym roku chcą awansować. Sprowadzili kilku zawodników. Pierwsze koty za płoty i teraz już powinno z meczu na mecz być lepiej. Młodzi muszą się z nami zgrać, do tego przyszli zawodnicy, którzy np. po siedmiu latach zasmakowali meczu mistrzowskiego, bo nie liczą gry na asfaltowych boiskach. Czas pracuje dla nas. Na razie wszyscy palą się do gry, trenują, na treningach jest ponad dwudziestu zawodników, więc oby tak dalej. Sądzę, że po tym pierwszym meczu kibice będą dla nas wyrozumiali. Na pewno jeszcze niejedną miłą niespodziankę będziemy chcieli kibicom zrobić. Najważniejsze, że w tym pierwszym meczu nie przegraliśmy. To powinno nas zmotywować.

Trener koordynator Kuźni-Inżbudu **Tadeusz Morgoń**: - Wszystko wymaga czasu. Powstała druga drużyna, a są w niej zawodnicy, którzy dwa-trzy lata nie grali w piłkę. Wynik spotkania nie najgorszy. Jest dwudziestu zawodników i w następnych meczach zobaczymy następnych. Wszystko będzie się zmieniać, będzie następować selekcja. Chodzi o to, żeby trenowali i grali. Dziś było sporo kibiców, a my właśnie dla kibiców chcemy grać. Chwa-

ła działaczom i władzom klubu, że doprowadzili do powstania drugiej drużyny.

Prezes Kuźni-Inżbudu **Zdzisław Kaczorowski**: - Rezerwy zawsze powodują mobilizację pierwszej drużyny. Jest także możliwość sprawdzenia młodych zawodników i dlatego postanowiliśmy pomimo zwiększonych kosztów zgłosić tę drużynę. Sądzymy, że po paru kolejkach skład się wykrystalizuje. Uważamy, że powstanie drugiej drużyny spowoduje lepszą grę pierwszej, większą konkurencję, rywalizację. Będzie też możliwość naturalnego przechodzenia juniorów, poprzez drugą drużynę do pierwszej. W tej chwili był to zbyt duży przeskok między juniorami i okręgowką. Trenowanie zaproponowaliśmy J. Szalbotowi, natomiast trener T. Morgoń trenuje i koordynuje szkolenie całej naszej młodzieży, począwszy od żaków, trampkarzy, juniorów, a także drugą drużynę. W porozumieniu z trenerem pierwszej drużyny **Zbigniewem Janiszewskim**, ustawiają i stymulują rozwój młodzieży. Kierownikiem drużyny jest **Krzysztof Tomaszek**, członek Zarządu naszego klubu. (ws)

1. Zebrzydowice II	3	4:0
2. Zamarski	3	4:1
3. Goleiszów	3	3:2
4. Pierściec	3	2:1
5. Wiślica	3	1:0
6. Bąków	1	1:1
Kuźnia-Inżbud	1	1:1
Rudnik	1	1:1
Pogórze	1	1:1
10. Cieszyn	1	0:0
Kisielów	1	0:0
12. Wiśła	0	2:3
13. Dębowiec	0	1:2
14. Iskrzyczyn	0	0:1
15. Chybie II	0	1:4
16. Pielgrzymowice	0	0:4



Pod bramką Bąkowa.

Fot. W. Suchta

GRA BEZ BRAMEK

LKS Ochaby 96 - KS Mokate Nierodzim 0:0

W pierwszym spotkaniu rozgrywek piłkarskich klasy „A” zespół Nierodzimia remisował na wyjeździe w Ochabach. Był to ciężki mecz dla drużyny z Nierodzimia. Zresztą wyniki innych spotkań też są zaskakujące. Może dlatego, że wszyscy spodziewali się rozpoczęcia rozgrywek nieco później i nie zdołali się należycie przygotować. Widać to było w poczynaniach piłkarzy z Nierodzimia na boisku. Gra się nie kleiła, a toczyła się głównie w środku pola. Spotkanie w pierwszej połowie było wyrównane, ale bez wyrazu. Dodatkowo dobrze grała obrona Ochab. Dopiero w końcówce spotkania Nierodzim zdobywa przewagę, napastnicy jednak nie wykorzystują dogodnych

sytuacji. W sumie remis sprawiedliwy, choć Nierodzim miał minimalnie więcej okazji do zdobycia bramki.

1. Simoradz	3	4:1
2. Hażlach	3	2:1
3. Puńców	3	1:0
4. Istebna	1	2:2
Kończyce M.	1	2:2
6. Górki W.	1	1:1
Strumień	1	1:1
8. Nierodzim	1	0:0
Ochaby	1	0:0
10. Brenna	0	1:2
11. Zabłocie	0	0:1
12. Pogwizdów	0	1:4

Mecz Kończyce Male - Drogomyśl został przełożony na 3 listopada. (ws)



Piłkarski balet. Teraz czekamy na grę.

Fot. W. Suchta

TERMINARZ ROZGRYWEK LIGI OKRĘGOWEJ

10.VIII	godz. 17.00	Kuźnia-Inżbud - Cukrownik Chybie
15.VIII	godz. 17.00	Spółnia Zebrzydowice - Kuźnia-Inżbud
18.VIII	godz. 17.00	Kuźnia-Inżbud - Walcownia Czechowice
25.VIII	godz. 17.00	Beskid Gilowice - Kuźnia-Inżbud
31.VIII	godz. 17.00	Kuźnia-Inżbud - Soła Kobiernice
7.IX	godz. 16.00	Stal Śrubiarnia Żywiec - Kuźnia-Inżbud
14.IX	godz. 16.00	Kuźnia-Inżbud - Czarni Góral II Żywiec
21.IX	godz. 16.00	Kuźnia-Inżbud - Morcinek Kaczyce
28.IX	godz. 16.00	Wilamowice - Kuźnia-Inżbud
5.X	godz. 15.00	Kuźnia-Inżbud - Orzeł Kozy
12.X	godz. 15.00	Zapora Porąbka - Kuźnia-Inżbud
19.X	godz. 15.00	Kuźnia-Inżbud - Czaniec
27.X	godz. 14.00	Podhalanka Miłówka - Kuźnia-Inżbud
3.XI	godz. 13.30	Kuźnia-Inżbud - Beskid II Skoczów
10.XI	godz. 11.00	Bestwina - Kuźnia-Inżbud

Mecze awansem z rundy wiosennej

16.XI	godz. 13.00	Cukrownik Chybie - Kuźnia-Inżbud
23.XI	godz. 13.00	Kuźnia-Inżbud - Spółnia Zebrzydowice

POZIOMO: 1) dziki kot, 4) usterka, 6) wart pałaca, 8) solna w Bochni, 9) norweska metropolia, 10) do kariery lub nieba, 11) dziennik i tygodnik, 12) bóstwo indyjskie, 13) japoński projektant mody, 14) gołąb, wróbel, 15) ośrodek zarządzania, 16) kuchenny mebel, 17) dzienny w sklepie, 18) piwo Anglika, 19) przydomek J. Kusocińskiego, 20) duży wytrych.

PIONOWO: 1) tam, za miastem, 2) zmienianie koloru ściany, 3) metalowa nakrętka, 4) miejsce uczniowskich praktyk, 5) chęć przystąpienia, 6) głoszone przez wizjonera, 7) romansidło, 11) ma dar jasnowidzenia, 13) imię Kurosawy, 14) sieć komórkowa.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 19 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 29 LIPCOWA SPIEKOTA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **IZABELA BUKOWCZAN** Ustroń, ul. Armii Krajowej 7. Zapraszamy do redakcji.

Ludeczkowie moi

Lato w pełni, ludzie fõrt kansik wandrujõm, a to nad morze sie wybiyrajõm, a to za granice, tõż jo lato z mojõm czelotkõm wybralach sie w niedziele po lobiedzie do moich przocieli w Cisownicy. Prowda, ni ma to daleko, nale jednakowõż aspõn godzinie za cestõm pod Kopyńcym trzeja iõ.

Dycki Cisownica to byla robotno dziedzina, nale teraz jak sie tak rozglõndõm to muszym rzec, że i tam sõm nowe porzõndki. Łoto baji trowa. Pamiyntõm, że hańdowni kaj kiery krowe chowõł i wykoszõne byly wszycki miedze, aji malutki skrowki trowy kole cesty. A dzisio cale miedze sõm niewykoszõne, bo na co kõmu trowa? Malo kiery mo krowe, dyć bardziyj sie loplaci mlyko kupiç w plastikowej dicie.

A podziwejcie sie wila je rybiżli i agryzu na krzokach, bo na co to kõmu? Malo kiery dzisio robi zawarzeliny, dyć dziecka nie sõm nauczone kõmpoty piç i wolõm tom sklepowõm kolorowõm zode. A dy jak my przisli do tych przocieli, to gażdzino nas ugoõciła ciastkami z „Delicji”, bo lõna w Ustrõniu robi, tõż po chodniku ciasta kupiła i już gotowe. A kiery jeszcze pamiynto jako szmakuje dõmowe ciasto z borõwkami, trzeñniami abo inszym lowocym?

No i sami widzicie poszli my na wycieczke, cohy kapke se spocznoć, a mie jakosi tak teschno za downym swiatym i downymi porzõndkami.

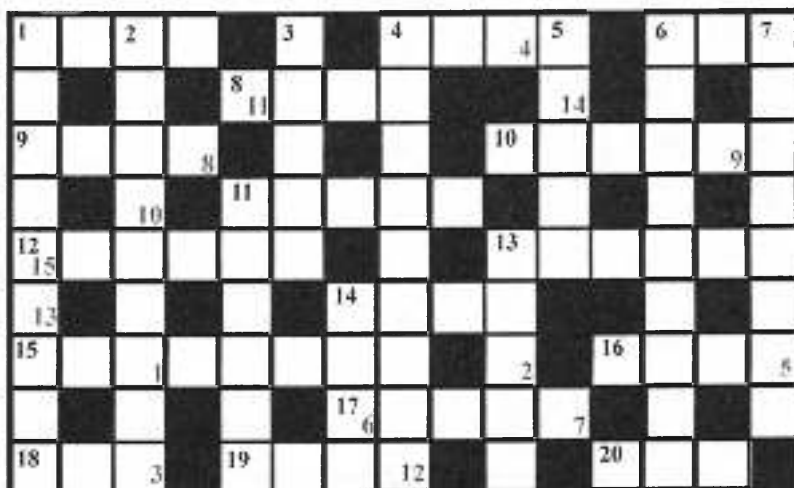
Milka



Spadły pierwsze liście.

Fot. W. Suchta

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczołka. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: FIU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.08.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.08.2002 r.